



PIĄTEK-NIEDZIELA
15-17 MARCA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 22 (7744)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 18 marca br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

DZIŚ DODATEK



**Puchar Europy
we wspinaczce
w Lublinie**



7

**Jak spełnia się
marzenia i zdobywa
szczęście**



8-9
MAGAZYN

**Magiczny
kiosk z...
kasetami**



6-7
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl

Minister Nitras kopie w żużel

SPORT Dyskusja na temat nowego stadionu żużlowego w Lublinie trwa od dawna. W poniedziałek swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił także Sławomir Nitras. Minister sportu był gościem Kanału Sportowego. Mówił nie tylko na temat stadionu, ale i finansowania klubów przez spółki Skarbu Państwa

Minister sportu w rozmowie z Mateuszem Borkiem i Tomaszem Smokowskim w Kanale Sportowym przyznał, że budowa nowego stadionu w Lublinie to zadanie dla samorządu.

– Jeżeli mówimy o systemie szkolenia, to jestem gotowy do rozmowy. Jeżeli mówimy o młodych zawodnikach, to jestem gotowy do rozmowy. Jeśli mówimy jednak o budowie areny takiej, jak w Toruniu



FOT. ARCHIWUM DW

czy w Gorzowie, czy jaką chce budować Bydgoszcz. Gdy po roku sukcesów, wiemy na ile trwałych, w Lublinie chcą za 300 milionów budować stadion żużlowy, to jest zadanie samorządu – powiedział Sławomir Nitras. Podczas rozmowy w Kanale Sportowym minister wypowiedział się także na temat wsparcia dla klubów sportowych ze strony spółek Skarbu Państwa, czyli także aktualnych mistrzów Polski – Orlen Oil Motoru.

– Jeżeli jest tak, że są kluby, których budżet, to jest 70 procent spółka Skarbu Państwa, a może i więcej to znaczy, że tam nie ma podglebia, żeby ten klub na takim poziomie funkcjonował. To może nie Ekstraklasa, a I liga, mniejszy budżet. To nie może być tak, że Sasin przychodzi, pstryk robi i mamy Ekstraklasę, walczymy o mistrza, albo jesteśmy mistrzem w jakiejś dyscyplinie sportu, a bez tego by tego nie było.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

R E K L A M A

Sądny dzień dla władz puławskiego kombinatu

PULAWY Na Wielki Czwartek, 28 marca, zaplanowano walne zgromadzenie dla akcjonariuszy Grupy Azoty „Puławy”. W jego trakcie zaplanowano zmiany w składzie rady nadzorczej, które mogą doprowadzić do wyboru nowego zarządu chemicznego giganta z Lubelszczyzny.

W spółkach skarbu państwa trwa wymiana zarządów i rad nadzorczych. W tarnowskiej Grupie Azoty S.A. kilka dni po zmianach w jej radzie, odwołałby został niemal zarząd z prezesem Tomaszem Hincem na czele. Za sterami spółki w roli p.o. prezesa stanął Krzysztof Kołodziejczyk. Niewielkie kadrowe zmiany dotknęły również Grupę Azoty „Puławy”. Po rezygnacji prezesa Marcina Kowalczy-



FOT. RS/ARCHIWUM

ka, na pełniącą obowiązki szefa spółki rada nadzorcza wyznaczyła wiceprezes Justynę Majsnerowicz, a nowym wiceprezesem został Paweł Bryda.

Znacznie głębsze zmiany puławską spółkę mogą

czekać pod koniec marca. W czwartek, tuż przed świętami, zaplanowano walne zgromadzenie akcjonariuszy puławskiej grupy kapitałowej, którzy jak wynika z porządku obrad, zdecydują o zmianach w składzie rady

nadzorczej. Przypominamy, że tym ciałem tym od maja 2021 roku kieruje Piotr Regulski, radca prawny ze Szczecina. Jeśli w Puławach powtórzone zostanie scenariusz tarnowski, odświeżony skład RN najpewniej zdecyduje o kolejnych zmianach kadrowych w zarządzie GA „Puławy”. Ten, poza wyżej wymienionymi, tworzą obecnie Jacek Janiszek i Andrzej Skwarek.

Zanim polityczno-kadrowy wiatr zacznie wiać w Puławach, na wietrzenie składu rady nadzorczej zanoszą się w innej spółce należącej do Grupy Azoty - Zakładach Chemicznych „Police”, gdzie walne zgromadzenie zaplanowano na poniedziałek 25 marca.

Piotr Nowak przeprosza Pana Piotra Kowalczyka, że w artykule jego autorstwa pt. „Milion złotych za załatwienie inwestycji w Lublinie” z dnia 30 marca 2021 r. opublikowanym na portalu www.kurierlubelski.pl oraz w wersji papierowej „Kuriera Lubelskiego” zamieścił nieprawdziwą informację, jakoby Pan Piotr Kowalczyk, jako uczestnik spotkania z dnia 20 listopada 2019 r., w jego trakcie, stwierdził, że „przy tak trudnym projekcie, każdy urzędnik, do którego pójdzie, będzie liczył razy dwa”, podczas gdy z aktu oskarżenia w żadnym miejscu nie wynika, żeby Pan Piotr Kowalczyk kiedykolwiek formułował takie stwierdzenia.

RS

O potencjale Roztocza debatowano w Zamościu

Roztocze jest piękne. A może być jeszcze piękniejsze, bardziej popularne wśród turystów. Ale szansą dla regionu jest również rozwój przedsiębiorczości, a także inwestycje. O tym mówiono w środę w Zamościu podczas konsultacji Programu Rozwoju Roztocza



Pierwsze prace nad opracowaniem dokumentu, pierwszego ponadregionalnego programu przygotowanego z inicjatywy samorządów województw lubelskiego i podkarpackiego, podjęto dwa lata temu. Zespół zadaniowy, na którego czele stanął wicemarszałek Michał Mulawa przygotował projekt Programu Rozwoju Roztocza.

Współtworzyli go również przedstawiciele samorządów powiatowych, ale też eksperci m.in. z Roztoczańskiego Parku Narodowego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodow-

skiej, także członkowie Stowarzyszenia Samorządów Euroregion Roztocze czy Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Wypracowany projekt jest od początku tego roku poddawany konsultacjom. Kolejne odbyły się w środę zamojskim ratuszu.

– Cieszymy się niezmiernie, że miasto Zamość, stanowiące prawdziwe wrota Roztocza jest ważnym elementem tej strategii – stwierdził witając zgromadzonych Piotr Orzechowski, wiceprezydent Zamościa. Z kolei starosta Stanisław Grzesko podkreślał rolę Zwierzyńca i Krasno-

brodu, które nazwał sercami Roztocza.

– Nie ma rozwoju Zamościa bez rozwoju Roztocza i nie ma rozwoju Roztocza bez rozwoju Zamościa. Ta synergia musi występować – stwierdził na początku swojego wystąpienia wicemarszałek województwa Michał Mulawa. I wyraził przekonanie, że Zamość jest bez wątpienia najpiękniejszym miastem, a Roztocze regionem w całym województwie.

Zgromadzonym na konsultacjach samorządowcom, przedsiębiorcom, właścicielom pensjonatów, organizatorom najważniejszych wydarzeń kulturalnych, ale

również przedstawicielom organizacji społecznych przedstawił najważniejsze założenia Programu Rozwoju Roztocza wpisanego już do Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego do roku 2030. Podkreślał jednocześnie, że choć ostateczna wersja programu jest jeszcze w fazie konsultacji, to tak naprawdę realizacja głównych założeń już się rozpoczęła.

Wicemarszałek przypomniał najważniejsze ze zrealizowanych w ostatnim czasie inwestycji, które wpłynęły i wpływają na pobudzenie potencjału regionu. Wspomniał o rewitalizacji gmachu historycznej

Akademii Zamojskiej i rewitalizacji Starego Miasta, a także zakończonej już budowie nowego pawilonu w sanatorium w Krasnobrodzie oraz planach na dalszą rozbudowę uzdrowiska, ale również zrealizowanych, rozpoczętych i planowanych inwestycjach w infrastrukturę drogową.

– Program absolutnie nie dotyczy tylko rozwoju turystyki, ale wszystkich sektorów gospodarki, wszystkich niemal branż przedsiębiorców – zastrzegł Michał Mulawa. I zapowiedział tworzenie możliwości i dawanie instrumentów wsparcia dla przedsiębiorców lokalnych, ale też

takich, którzy na Roztoczu chcieliby inwestować i tworzyć nowe miejsca pracy.

Zamojskie konsultacje były czwartymi po zorganizowanych wcześniej w Kraśniku, Biłgoraju i Tomaszowie Lubelskim. Kolejne takie spotkanie jest planowane na piątek w Janowie Lubelskim. Moderujący spotkanie Bogdan Kawałko, dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju w Urzędzie Marszałkowskim zapewnił, że najcenniejsze z przekazanych podczas dyskusji sugestii zostaną w ostatecznej wersji programu uwzględnione.

AK

Minister Nitras kopie w żużel

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Są miasta, są takie kluby, nie tylko w piłce, że zabrakło pomocy publicznej i nie zostaje absolutnie nic i to jest patologia – przekonuje minister Nitras.

Wyjaśnił także, jak wyglądała kwestia transferu Bartosza Zmarzlika do lubelskich „Koziołków”. – Jeżeli jedna spółka Skarbu Państwa ma się przeliczować z drugą,

gdzie będzie jeździł Bartosz Zmarzlik w tym sezonie, to jest jakiś absurd. A w tym samym czasie upada np. Unia Tarnów – dodał minister sportu.

Na słowa ministra sportu szybko odpowiedział Krzysztof Żuk. Prezydent Lublina opublikował oświadczenie na swoim koncie na Facebooku.

– Wypowiedź Ministra Sportu Sławomira Nitrasa

wywołała sporo komentarzy, a że dotyczyła także Lublina, klubu żużlowego i planowanej przez nas budowy wielofunkcyjnej hali sportowej wymaga osobnego komentarza. Przede wszystkim Lublin nie może ponosić odpowiedzialności za wcześniejsze decyzje polityków PiS i „podlegać karze” za finansowanie sportu przez spółki skarbu państwa. Tym bardziej, że Lublin

nie jest żadnym wyjątkiem w takim sponsoringu sportu w Polsce – napisał Krzysztof Żuk.

– Wielofunkcyjna hala, którą planujemy w Lublinie będzie służyć żużlowi, ale również sportom zespołowym czy też lekkoatletyce a także innym wydarzeniom publicznym, na przykład koncertom. Taki obiekt będzie więc miał znaczenie

ponadregionalne (ogólnopolskie). Wierzymy, że nasze argumenty, poparte opiniami związków sportowych, przekonają Ministerstwo do koncepcji i funkcji, jakie chcemy nadać temu obiektowi – dodaje prezydent Lublina.

Krzysztof Żuk przyznał także, że cały czas nie wiadomo dokładnie, ile miałby kosztować nowy obiekt, który służyłby także żu-

lowcom. – Natomiast dziś jest za wcześnie, by mówić o konkretnych kwotach dofinansowania. Trwa bowiem proces projektowania tego obiektu, stąd nie mamy jeszcze ostatecznych kosztorysów, który mógłby być podstawą do składania wniosku o takie dofinansowanie – czytamy w oświadczeniu prezydenta Lublina.

(LUKISZ)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Artur Siekaczyski

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Maciej czyta i bodzie

Leży grzecznie w łóżeczku i czyta książkę. Nowy posązek koziołka stanął w czwartek przy ulicy Staszica



FOT. DW

Maciej, bo tak nazywa się nowy koziołkowy nabytek ma zachęcać turystów do miłego spędzania czasu w naszym mieście.

Lubelskie koziołki stały się atrakcyjne niczym wrocławskie krasnale i fundacja zajmująca się ich rozstawianiem organizuje dla najmłodszych spacer z szlakiem lubelskich koziołków. Już

wkrótce w punktach turystycznych Lublina dostępne będą papierowe mapki z zaznaczonymi lokalizacjami lubelskich koziołków.

Maciej to 9. koziołek w lubelskiej kolekcji i został ufundowany przez firmę Building Investment. Odsłonięcie dziesiątego posązku zapowiedziane jest na 4 kwietnia. Kolejny posązek stanie przy szpitalu wojskowym.

(IC)

Chcą „postawić kropkę nad i”

Koalicja Obywatelska pokazała kandydatów do sejmiku

W poniedziałek 11 marca Koalicja Obywatelska zaprezentowała liderów we wszystkich okręgach w wyborach do sejmiku. Liderką w okręgu 1 będzie Bożena Lisowska. Wieloletnie już doświadczenie tej działaczki w sejmiku województwa ma zapewnić wysoki wynik listy w Lublinie. Na tej samej liście na miejscu drugim znalazł się poseł III, IV i V kadencji sejmiku, minister sprawiedliwości w rządzie Leszka Millera Grzegorz Kurczuk.

W okręgu około lubelskim „lokomotywa” listy ma być Andrzej Ścibior. 65-latek jest z wykształcenia elektrykiem. Ma za sobą 30 lat pracy w sektorze dystrybucji energetyki. W swojej karierze był między innymi dyrektorem generalnym lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja.

Z okręgu 3 jako pierwszy na liście wystartuje wielokrotnie wybierany na posła Stanisław



Żmijan. Obecny dyrektor lubelskiego KOWR jest szefem struktur PO w regionie. Okręg 4 otwierać będzie Waldemar Białowąs. To świdnicki radny. W samorządzie od 1999 roku. W okręgu 5 na pierwszym miejscu lekarka, była radna

powiatowa w Biłgoraju i radna 3 kadencji sejmiku wojewódzkiego Zofia Woźnica.

— Chcemy wykonać ten drugi, ważny krok, żeby zwieńczyć dzieło. Zwieńczeniem będzie odzyskanie samorządu wojewódzkiego

w pierwszej kolejności, ale ważny jest każdy samorząd, każda gmina jest ważna — mówił Żmijan po prezentacji kandydatów odnosząc się do wyborów z października ubiegłego roku.

ARTS

REKLAMA



LUBLIN
EUROPEJSKA
STOLICA
KULTURY
2029





Lublin W FINALE!

esk2029.lublin.eu



MIASTO INSPIRACJI

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
(ks. Jan Twardowski)



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki

śTP

Barbary Kozaczuk

Wieloletniej Pracownicy Chełmskiego Biura Powiatowego.
Odeszła od nas osoba skromna, ciepła i życzliwa.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Pograżeni w smutku składamy

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy Lubelskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

n439

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci żywych”

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej
drogiej koleżanki

AGATY WLAZŁY

Agata była nie tylko cenioną koleżanką, ale także osobą niezwykle
życzliwą, pełną energii i pozytywnego podejścia do życia.

W tych trudnych chwilach pragniemy wyrazić nasze najgłębsze
wyrazy współczucia i solidarności z rodziną Agaty. Niech
wspomnienia o jej dobrym sercu, uśmiechu i oddaniu dla innych
będą dla Państwa źródłem siły i otuchy w tym bolesnym czasie.

Z wyrazami szacunku i głębokim współczuciem,

Władze, Pracownicy, Studenci
Lubelskiej Akademii WSEI



n435

Iwonie i Jerzemu Kowalczykom

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY i TEŚCIOWEJ

składają
koleżanki i koledzy z Redakcji Dziennika
Wschodniego



n438

Historia postawiła szlaban kolei

Projekt budowy linii kolejowej do Kraśnik Fabrycznego stoi pod znakiem zapytania. PKP Polskich Linii Kolejowych szuka nowej lokalizacji przystanku Kraśnik Fabryczny lub skrócenia linii do przystanku Kraśnik Piaski. Na przeszkodzie stoi tragiczna historia

Linia kolejowa do Kraśnika Fabrycznego miała powstać w ramach budowy połączenia Szastarka – Janów Lubelski oraz ok. 12 km jednotorowej linii kolejowej do Kraśnika Fabrycznego. Byłaby top łącznicą Kraśnik Miasto – Kraśnik Fabryczny/ Od początku pomysł budził wiele kontrowersji. Mieszkańcy Kraśnika byli niezadowoleni, powołali do życia Stowarzyszenie „STOP, NIC O NAS BEZ NAS”, które mocno protestowało przeciwko temu pomysłu.

„Zaprotestowała” też historia. – W związku z planowaną budową nowej nitki kolejowej do projektowanej stacji Kraśnik Fabryczny, inwestor zaplanował, trasowanie połączenia kolejowego po pozostałościach obozu pracy „Budzyń” -



FOT. PKP-PLK

podoboju Majdanka oraz wspomnianej stacji w miejscu, co najmniej jednej mogły zbiorowej ofiar Zagłady, której lokalizację udało się potwierdzić drogą badań archeologicznych prowadzonych na podstawie decyzji Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – tłumaczy dr Dominik Szulc, społeczny Opiekun Zabytków Powiatu Kraśnickiego.

Dr Szulc 16 października 2023 roku pisemnie poinformował prezesa PKP-PLK o braku możliwości budowy linii w północnej i zachodniej części działki nr ewidencyjny 162/137 w obrębie geodezyjnym Północ w Kraśniku wskazując jednocześnie możliwość jej alternatywnego poprowadzenia w południowym pasie działki. Działania dr. Szulca okazały się skuteczne, bo doprowadziły do spotkania PKP Polskich

Linii Kolejowych S.A. z przedstawicielami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Starostwa Powiatowego w Kraśniku. – W ramach konsultacji ustalono, że na części działki nr 162/137, na której planowano zbudować przystanek Kraśnik Fabryczny, znajdował się obóz koncentracyjny „Budzyń”. Zdecydowano, że teren należy wykluczyć z przebiegu inwestycji i budowy linii kolejowej. Ponadto ustalono, że w pobliżu powyższego terenu znajdują się ujęcia wody dla miasta Kraśnik, co również wyklucza teren z prowadzenia inwestycji – poinformował nas PKP PLK SA. – Trwa analizowanie nowej lokalizacji dla przystanku Kraśnik Fabryczny lub skrócenia trasy do przystanku Kraśnik Piaski. Na ewentualnej stacji Kraśnik Fabryczny nie przewiduje się budowy dworca kolejowego w ramach planowanej inwe-

stycji – dodał służby prasowe firmy kolejowe na nasze pytania.

O komentarz poprosiliśmy burmistrza Kraśnika. – Jestem oczywiście za poprawą dostępności komunikacyjnej dla naszych mieszkańców i jeśli PKP wciąż chce budować linię kolejową do dzielnicy fabrycznej, to musi przedstawić takie rozwiązanie, które będzie do zaakceptowania przez mieszkańców. Nie możemy się zgodzić na działania ingerujące w istniejącą zabudowę, niszczenie dorobku życia kraśniczan, na niszczenie dziedzictwa historycznego czy ograniczenie możliwości dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Jesteśmy gotowi do rzeczowej debaty na ten temat, w którą muszą być włączeni mieszkańcy – powiedział Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnik.

P.P.

Lewica stawia na kobiety

We wtorek, 12 marca najmniejszy z kandydatów rządzących obecnie w kraju przedstawił kandydatki i kandydatów do sejmiku województwa lubelskiego. Na większości „jedynek” kobiety.

— Jako Lewica jesteśmy gotowi do wyborów samorządowych. Tak jak 15 października wspólnie z naszymi koalicjantami odsunęliśmy PiS od władzy w całej Polsce, tak wierzę, że 7 kwietnia odsunemy PiS od władzy tu na Lubelszczyźnie — mówiła liderka listy w okręgu 5 Sylwia Buźniak.

— Nasze trzy główne postulaty na samorząd to są szkoły, mieszkania i szpitale — dodała Buźniak.

Na listach partii kierowanej przez Włodzimierza Czarzastego i Roberta Biedronia znalazło się 21 kobiet, sta-

nowią one większość kandydatów partii, których łącznie jest 41. Pełne składy list Lewicy do sejmiku województwa z podziałem na okręgi:

Okręg 1

- Magdalena Długosz
- Monika Wac
- Elżbieta Sobiesiak
- Władysław Skonecki
- Marcin Przech
- Szymon Furman
- Jakub Dziedzic

Okręg 2

- Marek Mazurek
- Agnieszka Marcinkowska-Kozak
- Mirosław Makarewicz
- Rafał Jędrzych
- Tomasz Chyliński
- Jolanta Rebejko
- Maciej Kozioł
- Rafał Knap
- Monika Siemion-Dudek
- Jolanta Prochowicz
- Waldemar Kowalczyk

Okręg 3

- Elżbieta Sokołowska

- Sylwia Romańska-Węzik
- Małgorzata Sobieszczańska-Rogala
- Dariusz Duklewski
- Izabela Pastuszka
- Łukasz Szumski
- Piotr Siczek
- Patrycja Dobosz-Furman
- Okręg 4**
- Agata Fisz
- Andrzej Chrzastowski
- Marta Zaleńska
- Fryderyk Dobrowolski
- Agata Bober
- Dawid Fornal
- Wiktoria Krysa
- Mirosław Blacha
- Okręg 5**
- Sylwia Buźniak
- Joanna Kwiatkowska
- Ryszard Godek
- Arkadiusz Belina
- Justyna Szeląg
- Marzena Kromer
- Tomasz Kurzepa
- Agnieszka Bachta

ARS

Porozumienie z handlującymi

Targowisko na podzamczu będzie funkcjonowało do końca roku. Handlujący zostają na swoich miejscach jednak będzie ich to kosztowało więcej.

Efektem dzisiejszych rozmów marszałka i właścicieli straganów jest wypracowane porozumienie. Handlujący będą musieli zapłacić więcej za wynajem miejsc. O tym, ile

dokładnie będą płacić, dyskutować będą jeszcze w tym tygodniu w kolejnej turze rozmów z urzędem marszałkowskim.

Przypomnijmy, pierwszy termin do wyprowadzki, jaki otrzymali przedsiębiorcy to 31 marca br. Jednak zarówno handlujący, jak i marszałek jednym głosem stwierdzili, że jest to termin nierealny.

ARS

Zabiła sąsiada. Sąd Najwyższy nie zmienił wyroku

To była zemsta. Justyna K. zabiła sąsiada, po tym, jak ten przyznał, że zatłukł jej ukochanego psa Denisa. Sąd Najwyższy oddalił kasację w tej sprawie. Kobieta ma do odsiadki 16 lat.

Ta zbrodnia wstrząsnęła regionem w kwietniu 2019 roku. W Wierchowiskach (powiat janowski) ktoś znalazł w lesie poranione zwłoki 36-letniego mężczyzny. Szukanie sprawcy mordu nie trwało długo. Zabójcą okazała się jego sąsiadka, 29-letnia wówczas Justyna K. Jak się później okazało, gdy kobieta dowiedziała się, że sąsiad zabił jej psa, a co więcej, przetrapił ciało zwierzęcia na smalec, nie wytrzymała i zamordowała swojego sąsiada. Następnie wraz z partnerem, próbowała poćwiartować ciało piłą spalinową.

Najpierw, Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Justynę K. za zabójstwo, sprofanowanie zwłok i udział w pobiciu na 25 lat więzienia. W 2022 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie złagodził karę do 16 lat więzienia, bo uniewinnił kobietę od zarzutu znieważenia zwłok.

Jej pełnomocnik wniósł kasację do Sądu Najwyższego.

(EB)



Rewolucyjne zmiany w miejskim transporcie

100 nowych autobusów, 2 linie pospieszne i rowery elektryczne. Miasto rozpoczyna drugi etap tegorocznej modernizacji lubelskiej komunikacji miejskiej



Prezydent Lublina Krzysztof Żuk ogłosił przetarg na zakup 20 autobusów wodorowych. Będzie to pierwszy taki zakup sfinansowany w 100% ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zakup 20 pojazdów to koszt około 80 milionów złotych.

Do końca roku w ramach poszerzania oferty komunikacji miejskiej w Lublinie i modernizacji jej taboru mają zostać zakupione kolejne autobusy: 50 z napędem hybrydowym i 30 o napędzie elektrycznym lub wodorowym.

Zmianom podlegać będą także same rozkłady jazdy. Powstać mają kolejne dwie linie ekspresowe, skracające czas podróży po głównych szlakach transportowych w mieście nawet o 30%. Będą to linie 301, łącząca osiedle Poręba z ulicą Daszyńskiego oraz linia 302 z osiedla Widok na Czechów. Linia 46, która została zaimplementowana w pierwszym etapie zmian zmieni swój numer na 303.

Dzięki zmianom w rozkładach jazdy, miasto zapowiada, że od września autobusy na głównych liniach będą kursować co 15 minut. Wraz z nadejściem nowego roku i co za tym idzie kolejnego budżetu, czas ten ma być skrócony nawet do 10 minut.

Rowery miejskie

Od niedawna obsługą rowerów miejskich zajmuje się MPK Lublin. 21 marca planowane jest udostępnienie miejskich jednośladów w pełnej skali na tegoroczny sezon. Od początku marca mieszkańcy mogą korzystać tylko ze 100 rowerów na głównych stacjach miejskich. Pisaliśmy o tym tutaj. W tym sezonie pojawi się nowość. Miasto udostępni 10 rowerów elektrycznych.

Planowane są również inwestycje w ścieżki rowerowe w całym mieście. W I połowie tego roku władze chcą wybudować ścieżki wzdłuż ulicy

Lwowskiej, Nałęczowskiej i Warszawskiej. W tym czasie ma zakończyć się także budowa trasy rowerowej w wąwozie Rury. W najbliższych latach powstać ma jeszcze około 40 kilometrów tras dla rowerów między innymi wzdłuż ulic Głębokiej, Witośa oraz Sławinkowskiej, które wydłużą całkowitą długość miejskich ścieżek do około 240 km.

Stan dróg w mieście

— Wiemy, że zniecierpliwienie obecnym stanem dróg jest spore, ale proszę zauważyć, to co zima nam zniszczyła - czasowo po-

prawiliśmy. Natomiast żeby wejść z remontami potrzebujemy mieć temperatury dobowe powyżej 10 stopni Celsjusza — tłumaczył prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Jak przekazał wiceprezydent miasta ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk ratusz przeznaczył w tym roku ok. 200 milionów zł na inwestycje drogowe. Do najważniejszych należą przedłużenie Lubelskiego Lipca '80 warte niemal połowę tego budżetu, a także przebudowa ulic Wallenroda i Montażowej.

ARS

REKLAMA

Ewa Wójcik i jej drużyna

PUŁAWY Przed nami pierwsze wybory od lat 90-tych, w których to kandydatem na prezydenta Puław nie będzie Janusz Grobel. Jego ugrupowanie ma nowego lidera: była wiceprezydent i radną Ewę Wójcik, która po władzę w mieście idzie startując z list komitetu „Wybieramy Puławy”

Byli prezydent Puław, wieloletni lider środowiska Porozumienia Samorządowego Prawicy Puławskiej, a następnie „Samorządowców Janusza Grobla”, w tym roku skończy 75 lat. Pogłoski mówiące o tym, że tym razem nie wystartuje w wyborach na prezydenta, potwierdziły się. Na czele komitetu „Wybieramy Puławy” stanęła Ewa Wójcik, jedna z najbardziej doświadczonych radnych i była wiceprezydent Puław.

– Mam wielką satysfakcję z osobistego wkładu w stwo-



okoliczności ekonomiczne i cywilizacyjne, chcę uczynić Puławy miejscem do życia i pracy na miarę współczesności – zapowiada na swojej stronie internetowej kandydatka na prezydenta.

Do rady miasta ekipa Ewy Wójcik chce wprowadzić, jak sama mówi „drużynę wspólnych ludzi”, która wspólnie z mieszkańcami ma rozwiązywać społeczne, gospodarcze i kulturalne problemy Puław. Największe szanse na mandaty mają liderzy list. Z pierwszych miejsc wystartują: Iwona Lewikowska (okręg nr 1), Elżbieta Szy-

mańska (okręg nr 2), Ewa Wójcik (okręg nr 3) i Janusz Grobel (okręg nr 4). Drugie miejsca przypadły: Piotrowi Koniecznemu, Ryszardowi Stępiowi, Jackowi Wójtowiczowi i Justynie Orzeł. Na dalszych miejscach znalazły się natomiast m.in. Anna Maj, Andrzej Korpysz, czy Beata Respondowska.

– To ludzie sprawdzeni w działaniu, profesjonalni, kompetentni i doświadczeni w obszarach którym się zajmują. Godni zaufania i polecenia – zapewnia Ewa Wójcik.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Prezydent Maj pokazał swoich kandydatów

PUŁAWY Paweł Maj liczy na powtórzenie sukcesu sprzed 5 lat i kolejną kadencję na stanowisku prezydenta. Na listach jego ugrupowania „Niezależnych” znalazło się sporo nowych twarzy

Radosław Szczęch

Dla ugrupowania „Niezależni wyborcy Pawła Maja” ostatnie 5 lat przyniosło sporo zmian, zwłaszcza personalnych. Zaczęło się od sukcesu. W roku 2018 ówczesny radny miejski Paweł Maj, zdołał pokonać żelaznego faworyta do zwycięstwa, sprawującego urząd prezydenta miasta nieprzerwanie od 1994 roku, Janusza Grobla. „Niezależni” zdobyli ponadto 5 mandatów w radzie miejskiej, co pozwoliło im na niepisana koalicję z Prawem i Sprawiedliwością. Porozumienie to nie trwało jednak długo. Zakończyło się latem 2020 roku zwolnieniem ówczesnego wiceprezydenta z PiS, Pawła Szablowskiego.

Kolejne lata przyniosły polityczną wojnę pomiędzy nowym



prezydentem, a klubem reprezentującym w Puławach ówczesną

partię rządzącą. Przyniosły także personalne roszady zakończone

rozwiązaniem klubu „Niezależnych”. W trakcie trwającej kadencji Paweł Maj pożegnał się kolejno z Lilianną Jaworską (przeszła do PiS), Beatą Kozik, Michałem Zakrzewskim i Kamilem Zięciną. Przy Maju w radzie zostali tylko najwierniejsi: Marzanna Pakuła (eks PiS) i Andrzej Kuszyk, wspomagani często głosami Ignacego Czeżyka (eks PiS).

Niedawno prezydent Puław zaprezentował nowy, odświeżony skład „Niezależnych”. Ze starych list, nie licząc lidera ugrupowania, została jedynie wspomniana dwójka. Marzanna Pakuła będzie „jedyneką” w okręgu nr 2, natomiast Andrzej Kuszyk prowadzi listę w okręgu nr 3. W okręgu nr 1 listę otwiera były dziennikarz i bliski współpracownik Pawła

Maja, Daniel Krawczyk. Z kolei w okręgu nr 4 miejsce pierwsze na liście zagwarantował sobie prezydent. Dwójkami będą: Sebastian Kruk, Małgorzata Kwiatkowska, Artur Pietras i Anna Szczepańska-Świszcz. Na dalszych miejscach znaleźli się m.in. gwiazda lekkiej atletyki Malwina Kopron, czy też nauczycielka I LO, Katarzyna Kwiatek.

– To różnorodna grupa ludzi, którzy z pasją i głębokim zaangażowaniem od lat działają na rzecz naszej społeczności. Każdy z naszych kandydatów wnosi ze sobą unikalne doświadczenie, wiedzę i entuzjazm. To osoby, które nie tylko rozumieją potrzeby naszego miasta, ale przede wszystkim podejmują konkretne działania, by je zaspokoić – ocenił Paweł Maj.

PiS: kto do puławskich samorządów?

PUŁAWY Mariusz Wicik na prezydenta, Waldemar Orkiszewski do prezydium rady miejskiej, a Krzysztof Szulowski być może na starostę. Prawo i Sprawiedliwość zakończyło formowanie puławskich list z kandydatami partii w najbliższych wyborach samorządowych

Radosław Szczęch

Przeglądając listy kandydatów PiS do wyborów na prezydenta Puław, Rady Miasta Puław oraz Rady Powiatu Puławskiego, nie da się uniknąć wrażenia, że nowa kadencja przyniesie sporo kadrowych zmian. Kandydatem na prezydenta Puław został 33-letni geodeta, obecnie radny powiatowy i społeczny członek zarządu Mariusz Wicik. Pięć lat temu partia postawiła na nauczycielkę, Bożenę Krygier, która nie dotarła do drugiej tury. Tym razem w szeregach par-



tii bez wątpienia liczą na lepszy wynik, o czym świadczy zorganizowana w Puławach konwencja, w której lokalnych kandydatów wspierali m.in. Przemysław Czarnek i Małgorzata Wasserman.

Wicik w trakcie swojej kampanii wspomina m.in. o potrzebie budowy nowych ścieżek rowerowych w Puławach, w tym o połączeniu do Kazimierza Dolnego, dostosowaniu miejskiej infrastruk-

tury do potrzeb seniorów, naprawie tzw. miasteczka holenderskiego oraz renowacji zabytków: – Razem z zaangażowanym zespołem jesteśmy gotowi na intensywną pracę i walkę o lepszą przyszłość Puław – zadeklarował.

Do miejskiej rady z „jedyneką” wybierają się: obecny sekretarz powiatu Waldemar Orkiszewski, radny miejski Grzegorz Bińczak, wspomniany Mariusz Wicik oraz wiceprzewodniczący rady miasta Paweł Matras. Miejsca drugie otrzymali radni: Tomasz Kraszewski, Michał Śmich, Bożena Krygier oraz

Lilianna Jaworska. Na dalszych miejscach znaleźli się m.in. dyrektorzy puławskich szkół: Robert Och (ZS nr 1) i Marek Chrzanowski (I LO), a także były wiceprezydent miasta, Paweł Szablowski.

Zabrakło natomiast obecnej przewodniczącej klubu PiS, Haliny Jarząbek, Ryszarda Ścibiora, czy też wieloletniego radnego, byłego posła, Ignacego Czeżyka. Ten ostatni w trakcie ostatniej kadencji stracił miejsce w klubie, więc jego brak na partyjnej liście nie może być zaskoczeniem.

Sporo zmian czeka również radę powiatu. Liderami

list Prawa i Sprawiedliwości w okręgach zostali: były poseł Krzysztof Szulowski, starosta Danuta Smaga, radny Tomasz Szymajda, radny Grzegorz Kuna oraz Joanna Stachyra-Wolska z PIWetu. Miejsca drugie otrzymali: przewodniczący rady Janusz Wawerski, radny Bogdan Krześniak, radny Witold Michna, Jan Ziomka z zarządu powiatu oraz nauczyciel Paweł Rafalski. Co ciekawe, obecny wicestarosta puławski, Leszek Gorgol, znalazł się dopiero na miejscu 5 w puławskim okręgu.

Niewygodny rywal

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chel'm zagra na wyjeździe z AZS AGH Kraków. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu o godzinie 18

Chel'mianie są faworytem potyczki z akademikami. Podopieczni Bartłomieja Rebzdzy zadomowili się na drugiej pozycji w ligowej tabeli. Wyżej sklasyfikowany jest tylko MKS Będzin, do którego beniaminek z Chel'ma traci sześć punktów. W ostatniej kolejce Bogdanka Arka nie wykorzystała atutu własnej hali i zwyciężyła, ale dopiero w pięciu setach. Mariusz Marcyniak i spółka dali się zaskoczyć Mickiewiczowi Kluczbork. Mecz układał się po dyktando siatkarzy beniaminka. Po pierwszej partii prowadzili 1:0, po kolejnej wygrywali już 2:0. Dwie kolejne partie rozstrzygnięte zostały na korzyść przez gości z Kluczborka (25:19, 25:18). Na szczęście w tie-breaku, mimo że nie mieli łatwo, zdołali rozstrzygnąć na korzyść (15:13). Zainkasowanie dwóch punktów pozwoliło chel'mianom utrzymać dwupunktową przewagę nad trzecim w tabeli BBTS Bielsko-Biała. Utrzymanie wysokiej pozycji jest obecnie pierwszym zadaniem podopiecznych trenera Rebzdzy.

Sobotnim rywalem będzie AZS AGH Kraków – obecnie 12. ekipa Tauron 1. Ligi. Krakowianie uzbierali 27 punktów w 27 meczach. AZS AGH wygrał osiem meczów. W ostatniej kolejce gościli w Świdniku, gdzie ulegli PZL Leonardo Avii 0:3. Akademicy stracili już szansę na zakwalifikowanie się do fazy play-off. Nad strefą spadkową siatkarze z „Grodu Kraka” mają siedem punktów przewagi. Do końca zostały już tylko trzy kolejki i do zdobycia maksymalnie trzy punkty. Matematycznie będąc na pierwszym spadkowym miejscu Gwardia Wrocław może jeszcze zniwelować straty i zepchnąć krakowian do II ligi.

Chel'mianie w pierwszej rundzie zainkasowali komplet punktów pokonując akademików 3:1. Beniaminek musi pamiętać, że mecze z zespołami walczącymi o utrzymanie zawsze gra się trudno. Gospodarze zrobią wszystko aby zdobyć jakieś punkty. O zdobyciu myśla też siatkarze Bogdanki Arki. Zanoszą się na ciekawe spotkanie. (GROM)

Cenna zdobycz lublinian

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin zrobiła swoje i w środowy wieczór pokonała PSG Stal Nysa 3:1. MVP wybrany został atakujący Damian Schulz

Obie ekipy walczyły przeciwko awansowi do najlepszej ósemki. Po środowej wygranej, to lublinianie są jednak zdecydowanie bliżej osiągnięcia tego celu.

Partia otwarcia należała do gości. Po asie serwisowym Alexandra Ferreiry przyjezdni prowadzili 7:3. Miejscowi nie zamierzali oddać pola bez walki i próbowali zniwelować straty. Punktował Maciej Muzaj (5:7). Mateusz Malinowski zaatakował po skosie z prawego skrzydła (10:15). Po zepsutej zagrywce Remigiusza Kapicy lublinianie prowadzili 21:16. Goście kontrolowali seta, prowadzili 23:18, 24:19, ostatecznie wygrali 25:21.

Druga odsłona długo była wyrównana. Po ataku Macieja Mazaja Stal objęła prowadzenie 14:13. Po autowym bloku gości miejscowi wyszli na cztery punkty przewagi (18:14). W kolejnej akcji asa serwisowego zagrał były przyjmujący Avii Świdnik Kamil Kosiba i gospodarze wygrywali 19:14. W koń-



Bogdanka LUK Lublin z Nysy przywoziła komplet punktów

FOT. PLUSLIGA

cówce goście próbowali jeszcze odrobić straty. Najpierw atak skończył Tobias Brand, następnie niemiecki przyjmujący obył blok ekipy z Nysy (23:21). W kolejnej akcji goście dotknęli siatki, a następnie Brand pomylił się w ataku. Efekt? Porażka Bogdanki LUK 21:25.

Stal trzecie rozdanie rozpoczęła od prowadzenia 5:1. I w wielu fragmentach potrafiła utrzymać solidną zaliczkę (11:6 i 17:11). W końcówce więcej spokoju zachowali siatkarze Massimo Bottiego. Po bloku Damiana Schulza LUK przegrywał już tylko

17:19. Po błędach w ataku Michała Gierzoty i Macieja Muzaja na tablicy wyników był remis 19:19. Od tego momentu zespoły grały już punkt za punkt. Na remis 25:25 blok obył Marcin Kania, a na 26:25 zapunktował ze środka Jan Nowakowski. W ostatniej akcji

gospodarze popełnili błąd przebiecia piłki (27:25 dla Bogdanki LUK).

W czwartym secie trwała zacięta walka. Najpierw prowadzili gospodarze, ale do remisu po dziewięć doprowadził Brand. Goście zaczęli przechylać szalę na swoją stronę. W końcówce odskoczyli na 23:20. Marcin Kania został zatrzymany blokiem i było już tylko 23:22. Partię i mecz zakończył jednak Damian Schulz obijając blok Stali (25:23). Tym samym lublinianie wrócili z cennym kompletem punktów.

Kolejny mecz lublinianie zagrają dopiero w niedzielę, 24 marca. W hali Globus zmierzą się wówczas z Indykpołem AZS Olsztyn.

(GROM)

PSG Stal Nysa – Bogdanka LUK Lublin 1:3 (21:25, 25:21, 25:27, 23:25)

PSG Stal: El Graoui (12), Muzaj (17), Jankowski (5), Gierzota (12), Zhukowski (1), Zerba (11), Dembiec (libero) oraz Kapica (2), Kosiba (1), Włodarczyk (8), Szczurek.

Bogdanka LUK: Nowakowski (10), Komenda (2), Kania (12), Malinowski (5), Ferreira (15), Brand (15), Hoss (libero) oraz Krysiak, Nowosielski (2), Schulz (15).

Sprawdzą szybkość na ścianie

WSPINACZKA SPORTOWA W weekend w Lublinie rozegrany zostanie Lotto Puchar Europy we wspinaczce na czas. Gwiazdą zawodów będzie zawodniczka KW Kotłownia Lublin Aleksandra Mirosław

Mistrzynie świata, rekordzistkę globu zobaczymy na ścianie w sobotę 16 marca, po godzinie 19. Zdobyczyni kwalifikacji olimpijskiej Paryż 2024 ma już za sobą udany start w mistrzostwach Polski, które na początku marca zostały rozegrane w Łodzi. W finale zawodniczka KW Kotłownia Lublin pokonała 15-metrową ściankę w czasie 6,25 sekundy. To wynik gorszy od rekordu świata zaledwie o 0,01 sekundy. Już podczas eliminacji rekordzistka świata „wykreśliła” czas 6,34. Dla lublinianki start w mistrzostwach kraju w Łodzi był pierwszym sprawdzianem formy budowanej na debiut podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Polka ostatnio trenowała w Barcelonie, gdzie szlifowała formę. Tam jej sparingpartnerem był między innymi Eric Noya Cardona, wicemistrz świata z 2021 roku.

Dwudniowe zawody rozegrane zostaną w hali widowiskowo-sportowej Uniwersytetu Me-

dycznego w Lublinie. Wystartują w nich kobiety i mężczyźni z wielu krajów Europy – w sumie 46 seniorów. Będą zawodnicy z Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Czech, duża grupa z Ukrainy. Wystartują w sobotę. Drugiego dnia do walki na ścianie przystąpią juniorzy z trzech grup wiekowych. Tych uczestników będzie znacznie więcej – ponad 70 osób.

Oprócz Aleksandry Mirosław w reprezentacji lubelskiego klubu na starcie zameldują się Anna Brożek oraz byli juniorzy, obecnie już seniorzy. Jedną z nich będzie Maria Szwed, ubiegłoroczna mistrzyni Europy juniorów, wicemistrzyni świata. Zobaczymy także Darię Marciniak, mistrzynię świata juniorów. Będzie też posiadający duży potencjał Oskar Szalecki. Z kolei wśród mężczyzn zobaczymy Marcina Dzieńskiego, który ostatnio zajął drugie miejsce podczas walki o kwalifikację w zawodach w Rzymie. Zabraknie jednak siostr Kałuckich, Aleksandry i Natalii. Dwie

czołowe zawodniczki w Polsce szykują się do występów w turniejach kwalifikacyjnych do tegorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Wstęp na Lotto Puchar Europy w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Chodźki 15 z Lublinie jest wolny. (GROM)

Program Lotto Pucharu Europy Seniorów we wspinaczce na czas, sobota 16 marca: biegi kwalifikacyjne (godzina 17.30) • ceremonia otwarcia (19) • finały (19.30) • ceremonia wręczenia medali (20.45).

Program Lotto Pucharu Europy Juniorów we wspinaczce na czas, niedziela 17 marca: biegi kwalifikacyjne junior B (12.30) • biegi kwalifikacyjne junior A (13.15) • biegi kwalifikacyjne junior (14) • finały (15) • ceremonia wręczenia medali (16.45).

Gwiazdą sobotniego wieczoru będzie start rekordzistki świata Aleksandry Mirosław z KW Kotłownia Lublin

FOT. KAROL MAŁECKI



Komplet zwycięstw

KOSZYKÓWKA Udane mecze lubelskich zespołów występujących w niższych ligach

Kobieca drużyna Bogdanki AZS UMCS II Lublin, która rywalizuje w I lidze odniosła dwa zwycięstwa. Najpierw niespodziewanie pokonała 75:57 Grot F&F Automatykę Pabianice. Bohaterkami spotkania były Justyna Adamczuk i Dominika Ullmann. Pierwsza zdobyła 12 pkt i miała tyle samo zbiórek. Druga do dorobku zespołu dołożyła aż 17 „oczek”. Dwa dni później, w sobotę, akademicki rozprawiły się na wyjeździe z ŁKS KK Łódź 79:60. I ponownie bohaterkami były Adamczuk i Ullmann. Centerka wyróżniła się 22 zbiórkami. Z kolei 18-letnia rzucająca zdobyła aż 24 pkt. Po tych triumfach Bogdanka przesunęła się na ósmą pozycję w ligowej tabeli.

– Wiedzieliśmy, że jest to dla nas bardzo ważny mecz w kontekście próby wejścia do play-offów w pierwszej lidze. Dlatego wysłaliśmy bardzo skoncentrowane i z dużą energią na ten mecz. Było to widać od samego początku spotkania, bo narzuciliśmy taki swój styl gry. Grałyśmy szybko, dobrze w obronie i walczyłyśmy na zbiórkach. Wykonałyśmy też wszystkie założenia, które trener nam przekazał w szatni – podsumowała Aleksandra Kuczyńska, koszykarka zespołu z Lublina.

Panowie spod znaku drugoligowych rezerw Startu Lublin oraz Lublinianki KUL Basketball również wygrali swoje mecze. „Czerwono-czarni” niespodziewanie pokonali Isetię Białoleka Warszawa 82:77. Ojcami sukcesu był duet Wiktor Kępka – Michał Turewicz. Pierwszy zdobył aż 29 pkt. Drugi, zaledwie 17-letni center, zdobył 15 pkt i zebrał 12 piłek. Lublinianka z kolei po fantastycznym, ofensywnym spotkaniu zwyciężyła 118:111 KS Legion Legionowo. W tym meczu po 31 pkt zdobyli Roger Dale Ray i Michael Gospodarek.

W środę natomiast Lublinianka rozegrała zaległe spotkanie z UKS Trójką Żyrardów. Po wyrównanej walce lublinianie wygrali 87:77. O sukcesie przesądziły Dale Ray oraz Adam Myśliwiec, którzy odpowiednio zdobyli 18 i 14 pkt. W ligowej tabeli Lublinianka jest na 4 pozycji, a Start zajmuje 11 miejsce.

(KK)

Zadecydowały zbiórki

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Przykra niespodzianka w Gdyni. Polski Cukier Start musiał uznać wyższość tamtejszej Arki. Lublinianie gonili praktycznie przez całe spotkanie. Co więcej, remis był tylko dwukrotnie (0:0 i 3:3). W pewnym momencie goście tracili do rywali nawet 20 punktów. W czwartej kwarcie napędzili im jeszcze stracha, ale ostatecznie przegrali 82:90

KAMIL KOZIOŁ

Ten wynik to z pewnością olbrzymie rozczarowanie, zwłaszcza, że rywale występowali bez swojego lidera, Adriana Boguckiego. – Zawodnicy, którzy wyszli na parkiet w koszulkach Startu Lublin myśleli, że pogramy w koszykówkę i samo się zrobi. Przegrane zbiórki i duża zdobytą przez rywala liczba punktów z pomalowanego świadczy o twardości z jaką podchodzimy do meczu. Zbiórka to tylko i wyłącznie twardość i chęci do gry – mówił po meczu Artur Groniek.

Opiekun Startu trafnie znalazł inne przyczyny porażki. – W tym meczu decydujące było pierwsze 20 minut (Start po nich przegrywał 32:49 – red.), nasze zaangażowanie oraz profesjonalne podejście do spotkania. Gra się przez 40 minut, a nie 10. Zawodnicy muszą zrozumieć, że każdy mecz jest najważniejszy. Przez te dwie godziny muszą być maksymalnie skoncentrowani i zaangażowani – wyjaśnia szkoleniowiec.

Tradycyjnie w lubelskiej drużynie nie zawiedli Liam O'Reilly oraz Barret Benson. Pierwszy zdobył 26 pkt, a drugi dołożył 15 „oczek”. Bohaterem Arki był z kolei Seth LeDay, który do 16 pkt dołożył aż 18 zbiórek.

Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – Polski Cukier Start Lublin 90:82 (23:15, 26:17, 24:24, 17:26)

Arka: Kenić 24 (2x3), Hrycianiuk 22, LeDay 16, Alford 10 (2x3), Pluta 8 **oraz** Kamiński 6 (2x3), Szubert 2, Marchewka 2, Gordon 0.

Start: O'Reilly 26 (4x3), Durham 15 (3x3), Benson 15, Wade 2, Put 0 **oraz** Gabric 11 (3x3), Szymkiewicz 9 (1x3), Szymański 4, J. Karolak 0, B. Pelczar 0.



Osamotniony Liam O'Reilly (z piłką) to za mało, aby wygrać na trudnym terenie w Gdyni

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Pozostałe wyniki: Trefl Sopot – Arriva Polski Cukier Toruń 78:80. Mecze WKS Śląsk Wrocław – Icon Sea Czarni Słupsk i King Szczecin – Dzik Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie PGE Spójnia Stargard – Tauron GTK Gliwice jest zaplanowane na dzisiaj, mecze MKS Dąbrowa Górnicza – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski i Anwil Włocławek – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra odbędzie się jutro, a rywalizacja Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – Legia Warszawa zostanie rozegrana w niedzielę.

1. Anwil	22	40	1909:1691
2. Trefl	23	39	1961:1793
3. King	23	38	2067:1930
4. Stal	23	37	1966:1813

5. Dzik	23	36	1833:1817
6. Start	23	36	2050:2045
7. Toruń	24	36	1955:1989
8. Spójnia	23	35	1838:1767
9. Dąbrowa	23	35	2209:2139
10. Legia	23	35	1917:1885
11. Czarni	23	35	1815:1861
12. Śląsk	22	34	1748:1796
13. Arka	24	31	1991:2227
14. Gliwice	23	30	1980:2107
15. Zastal	23	28	1916:2120
16. Sokół	23	27	1856:2031

18 marca (zaległy): Start – Trefl (godz. 20.30). **21-24 marca:** Sokół – Toruń • Gliwice – Start • Legia – Dąbrowa Górnicza • Spójnia – Śląsk • Trefl – Arka • Dzik – Anwil • Zastal – Start (24 marca, godz. 15.30) • Czarni – King.

Trójka walczy o tytuł

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Quattro Tech. pokonało 4te Piętro i na poważnie włączyło się do walki o mistrzostwo

Postawa tej drużyny jest największym zaskoczeniem tego sezonu. Wprawdzie mówimy o aktualnym wicemistrzu rozgrywek, to jednak początek sezonu nie wskazywał na to, że Quattro Tech. może włączyć się do walki o podium. W pewnym momencie coś jednak w tej drużynie zaskoczyło i zaczęła grać rewelacyjnie. W ostatniej kolejce przekonał się o tym zespół 4te-go Piętra, który przegrał 39:53. Trzeba jednak przyznać, że mecz nie stał na najwyższym poziomie – w drugiej kwarcie 4te Piętro zdobyło tylko punkt. Bohaterem spotkania był Przemysław Chabros, który zdobył 17 pkt. Dzielnie wspierał go Rafał Sidor, który zdobył 13 pkt. W przeciwnej drużynie wyróżnił się Bartłomiej Józwiakowski, autor 12 pkt. W gronie ekip walczących o tytuł utrzymuje się The Reds. „Czerwoni” pokonali 75:54 Lipa Team. Największą w tym zasługę miał doświadczony Dariusz Josik, który zdobył aż 14 pkt. (KK)

Grupa walcząca o miejsca 1-6: The Reds – Lipa Team 75:54 •

Symbit – Dom Plus Kwadrat 82:50

• 4te Piętro – Quattro Tech. 39:53.			
1. Symbit	13	25	994:675
2. The Reds	13	24	991:780
3. Quattro Tech.	13	23	735:643
4. 4te Piętro	13	22	827:690
5. Dom Plus	13	20	795:712
6. Lipa Team	13	20	690:697

Grupa walcząca o miejsca 7-13:

Flying Foxes – WinPlay 57:76 •

Prospectiv – Bru 30:78 • Lancet

– Team Erkado 52:57.

7. Lancet	13	20	779:768
8. Erkado	13	20	705:699
9. Bru	13	18	730:746
10. WinPlay	13	17	752:797
11. Adley	12	15	575:689
12. Foxes	13	15	627:813
13. Prospectiv	13	13	457:948

Ostatni dzwonek na pogoń

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W sobotę Górnik Łęczna podejmie GKS Katowice. Po porażce we Wrocławiu dla podopiecznych Patryka Błaziaka jest to ostatnia szansa na rozpoczęcie pogoni za ligową czołówką

Górnik obecnie zajmuje trzecie miejsce, ale w klubie apetyty były oczywiście większe. Wydawało się, że trzy zwycięstwa na początku sezonu sprawiają, że zawodniczki Górnik włączą się jeszcze w walkę o mistrzostwo Polski. Niespodziewana klęska (1:3) we Wrocławiu sprawiła, że marzenia o złotym medalu trzeba chyba odłożyć na następny sezon.

Obecnie strata Górnik do liderującej Pogoni Szczec-

cin wynosi już 13 punktów. Można jednak powalczyć o srebro, bo do GKS Katowice Górnik ma 7 „oczek” straty. I właśnie te dwa zespoły spotkają się w sobotę w Łęcznej w bezpośredniej rywalizacji.

– Żle weszliśmy w mecz we Wrocławiu, tracąc bramkę już w pierwszej minucie. Śląsk próbował kontynuować natarcie, grając wysokim, agresywnym pressingiem, co spowodowało nerwy i chaos w naszym zespole. Mimo prób wyrównania i obiecującej sytuacji po odbiorze

w strefie przeciwnika, niestety nie udało nam się zdobyć bramki. Schodziliśmy na przerwę tracąc dwa gole. W szatni wymieniliśmy kilka mocnych słów i postanowiliśmy, że musimy zmienić podejście na drugą połowę, aby odwrócić losy meczu. Od 46 minuty zaczęliśmy grać w sposób, który chcieliśmy prezentować przez cały czas: szybko, dynamicznie, dążąc do ciągłej dominacji. Szybko udało nam się strzelić bramkę kontaktową, jednak mimo kolejnych prób nie

zdołaliśmy wyrównać. Mimo to, jestem dumny z pracy, jaką wykonują dziewczyny na każdym treningu – powiedział klubowym mediom po meczu we Wrocławiu Patryk Błaziak.

Warto wspomnieć, że w ostatnich dniach klub z Łęcznej wzmocnił się jeszcze jedną zawodniczką. Chodzi o 16-letnią Oliwię Stachurę, jeden z największych talentów w naszym kraju. Młoda piłkarka w poniedziałek podpisała swój pierwszy w życiu profesjonalny kon-

trakt. – To dla mnie ważny moment w życiu. Wchodzę na wyższy poziom i zaczynam poznawać piłkę seniorską. Motywuje mnie to do jeszcze cięższej pracy na boisku i poza nim. Dziękuję za zaufanie – przyznała Oliwia Stachura.

Być może młoda zawodniczka dostanie już w sobotę szansę debiutu w Orlen Ekstralidze. Mecz z GKS Katowice rozpocznie się o godz. 12. Wstęp na stadion jest bezpłatny.

KAMIL KOZIOŁ

Syndyk masy upadłości spółki VERA ARTIS Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Lublin

sprzeda w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty pakiet ruchomości upadłej spółki, za cenę netto nie niższą niż 42 879,72 złotych wskazanych w załączniku nr 1.

Oferty na pojedyncze ruchomości nie będą uwzględniane.

Wykaz ruchomości wymienionych w załącznikach numer 1 dostępny jest na stronie www.kancelaria-jaroszl.pl

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup ruchomości VERA ARTIS Sp. z o.o.” należy składać do dnia 5 kwietnia 2024r. do godz. 14.00 (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka) na adres: **Syndyk masy upadłości VERA ARTIS Sp. z o.o. ul. Bursaki 14 pok. 31, 20-150 Lublin.**

Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży.

Blizsze informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr. telefonu 601 511 606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w postępowaniu konkursowym jest wpłata na konto masy upadłości, przed złożeniem oferty, kaucji w wysokości 10% ceny netto ruchomości. Kaucja będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowii na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy, zaś oferentowi który złożył ofertę niższą niż oferta najwyższa kaucja będzie zwrócona na rachunek z którego zostanie uznany rachunek masy.

Wpłaty należy dokonać na rachunek upadłej spółki numer: 61 8025 0007 0710 7197 2000 0010

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

Podane ceny są cenami netto.

in553

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Jacka Siry

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału w wysokości ½ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Chełmie przy ul. Reformackiej 31 lokal numer 18 o powierzchni 60,80m² (według pomiaru inwentaryzacyjnego 57,99m²) z przynależną piwnicą o powierzchni 2,66m² dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Chełmie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1C/00068023/3.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 50 000,00 złotych tj. 30% wartości oszacowania. Wymagane wadium 5 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/ odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 5 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUP-s/455/2023”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in552

AB.7012.3.2024.IC

Puławy, 2023.02. 19

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 23.01.2024 r.

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023r. poz. 162) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023r. poz. 775 ze zm.),

obwieszczam

że na wniosek Wójta Gminy Końskowola zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa i rozbudowa dróg gminnych 21KDD, 25 KDD i 15 KDD – ul. Kwiatowa w msc. Stara Wieś wraz z budową kanalizacji sanitarnej, budową sieci wodociągowej, przebudową sieci gazowej, budową oświetlenia drogowego, przebudową sieci elektroenergetycznej, przebudową sieci teletechnicznej, budową kanału technologicznego oraz budową urządzeń wodnych gm. Końskowola”.

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0003 Końskowola - dz. nr ewid.: 919/2,
 - obręb 0013 Stara Wieś – dz. 938 (938/1, **938/2**), 621/3 (621/8, **621/9**), 621/2, 623/4, 624/8, 624/11, 625/4, 626/4, 627/5, 628/4, 630/5, 631/5, 632/4, 633/6, 634/4, 635/7, 636/4, 637/6, 639/6, 641/6, 642/8, 926/4, 644/4, 645/4, 646/6, 647/8, 648/6, 649/2, 650/4, 651/2, 652/2, 653/2, 654/4, 655/2, 656/2, 659/3, 660/2, 661/2, 662/2, 663/2, 664/4, 665/2, 666/3, 668/2, 669/2, 670/2, 671/2, 672/4, 673/2, 935/4, 743/5, 744/6, 745/4, 746/4, 747/4, 748/4, 749/4, 750/4, 751/4, 752/4, 753/4, 754/4, 755/4, 756/4, 757/4, 758/4, 759/4, 763/2, 765/5, 927/2, 765/3, 766/3, 767/3, 768/5, 768/7, 769/3, 770/3, 771/3, 775/1, 776/1, 777/1, 778/1, 779/1, 783/1, 621/1, 622/1, 937/2, 927/1,
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb 0003 Końskowola: 449/2 (449/14, **449/15**), 450/5 (450/9, **450/10**),
 - obręb 0013 Stara Wieś: dz. nr ewid.: 961 (961/1, **961/2**), 963/1 (963/3, **963/4**), 963/2 (963/5, **963/6**), 965 (965/1, **965/2**), 967 (967/1, **967/2**), 618/5 (618/12, **618/13**), 621/6 (621/10, **621/11**), 621/7 (621/12, **621/13**), 622/2 (622/9, **622/10**), 629/2 (629/6, **629/7**, 629/8), 643/2 (643/6, **643/7**, 643/8), 760/2 (760/6, **760/7**, 760/8), 762/2 (762/6, **762/7**, 762/8), 774 (774/1, **774/2**), 780/2 (780/5, **780/6**), 781/1 (781/5, **781/6**), 771/4 (771/5, **771/6**), 782 (782/3, **782/4**), 618/9 (618/10, **618/11**),
- przeznaczone pod czasowe zajęcie
 - obręb 0013 Stara Wieś – dz. nr ewid.: 618/9 (618/10 po podziale), 967 (967/1 po podziale), 938 (938/1 po podziale), 621/3 (621/8 po podziale), 623/5, 624/9, 624/10, 624/12, 625/3, 625/5, 627/4, 628/3, 628/5, 629/2 (629/6 po podziale), 629/2 (629/8 po podziale), 630/4, 632/5, 977, 978, 636/3, 636/5, 639/5, 639/7, 645/5, 649/1, 649/3, 650/3, 650/5, 651/1, 651/3, 652/1, 652/3, 653/1, 653/3, 654/3, 654/5, 655/1, 655/3, 656/1, 656/3, 659/2, 659/4, 660/1, 660/3, 661/1, 661/3, 662/1, 662/3, 663/1, 663/3, 665/1, 665/3, 666/2, 666/4, 668/1, 668/3, 669/1, 669/3, 671/1, 743/6, 744/5, 744/7, 745/3, 745/5, 746/3, 746/5, 747/3, 747/5, 748/3, 748/5, 751/5, 752/5, 754/3, 754/5, 755/3, 755/5, 758/3, 758/5, 759/3, 759/5, 760/2 (760/8 po podziale), 761/7, 762/2 (762/6, 762/8 po podziale), 763/3, 767/4, 768/6, 783/2, 618/5 (618/12 po podziale), 969, 621/3 (621/8 po podziale), 621/6 (621/10 po podziale), 621/7 (621/12 po podziale), 803/2, 804/4, 782 (782/3 po podziale), 853/7, 771/4 (771/5 po podziale), 765/4

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w Końskowoli i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in547

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023r. poz. 775) Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 3106L Borówek- Suche Lipie w m. Borówek”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0015 Olchowiec Wieś, 0003 Borówek Kolonia, 0002 Borówek, jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka oraz w obrębie ewidencyjnym 0015 Suche Lipie, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0002 Borówek:
 - działka nr 188/1,
 - jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 - działka nr 27/3, 28, 27/2,
 - jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś:
 - działka nr 1010/1,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0015 Olchowiec Wieś:
 - działka nr 835/3 wg projektu podziału na działki nr **835/5**, 835/6,-jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik, obręb ewidencyjny 0015 Suche Lipie:
 - działka nr 115 wg projektu podziału na działki nr **115/1**, 115/2,
 - działka nr 117 wg projektu podziału na działki nr **117/1**, 117/2,
 - działka nr 118 wg projektu podziału na działki nr **118/1**, 118/2,
 - działka nr 119 wg projektu podziału na działki nr **119/1**, 119/2.-jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:
 - działka nr 12/11 wg projektu podziału na działki nr **12/19**, 12/20,
 - działka nr 12/14 wg projektu podziału na działki nr **12/21**, 12/22,
 - działka nr 12/5 wg projektu podziału na działki nr **12/17**, 12/18,
 - działka nr 12/16 wg projektu podziału na działki nr **12/25**, 12/26,
 - działka nr 12/15 wg projektu podziału na działki nr **12/23**, 12/24,
 - działka nr 13/6 wg projektu podziału na działki nr **13/13**, 13/14,
 - działka nr 13/2 wg projektu podziału na działki nr **13/7**, 13/8,
 - działka nr 13/3 wg projektu podziału na działki nr **13/9**, 13/10,
 - działka nr 13/4 wg projektu podziału na działki nr **13/11**, 13/12,
 - działka nr 14/13 wg projektu podziału na działki nr **14/16**, 14/17,
 - działka nr 14/9 wg projektu podziału na działki nr **14/14**, 14/15,
 - działka nr 16/3 wg projektu podziału na działki nr **16/5**, 16/6,
 - działka nr 16/4 wg projektu podziału na działki nr **16/7**, 16/8,
 - działka nr 17/1 wg projektu podziału na działki nr **17/4**, 17/5,
 - działka nr 17/2 wg projektu podziału na działki nr **17/6**, 17/7,
 - działka nr 18/8 wg projektu podziału na działki nr **18/17**, 18/18,
 - działka nr 18/7 wg projektu podziału na działki nr **18/15**, 18/16,
 - działka nr 18/3 wg projektu podziału na działki nr **18/9**, 18/10,
 - działka nr 18/4 wg projektu podziału na działki nr **18/11**, 18/12,
 - działka nr 18/5 wg projektu podziału na działki nr **18/13**, 18/14,
 - działka nr 20/10 wg projektu podziału na działki nr **20/18**, 20/19,
 - działka nr 20/11 wg projektu podziału na działki nr **20/20**, 20/21,
 - działka nr 20/12 wg projektu podziału na działki nr **20/22**, 20/23,
 - działka nr 21/1 wg projektu podziału na działki nr **21/10**, 21/11.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

-jednostka ewidencyjna 060611_2 Żółkiewka, obręb ewidencyjny 0003 Borówek Kolonia:

działka nr 26 (budowa jzjazdu drogi powiatowej).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: przebudowa i wzmocnienie istniejącej jezdni drogowej, remont i przebudowa odwodnienia drogi, wykonanie robót ziemnych, wykonanie poboczy gruntowych ulepszonych kruszywem łamanym, przebudowę skrzyżowań i zjazdów, prace wykończeniowe, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz montaż urządzeń BRD.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, Urzędu Gminy Żółkiewka, Urzędu Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie Urzędu Gminy Żółkiewka i Urzędu Gminy Rudnik.

in548

Andrzej Stachura
(prezes KS Paco
Lublin)

Jestem bardzo szczęśliwy i dumny z Julii. To młoda dziewczyna, która pochodzi z miejscowości Bieniów pod Chelmem. Od dawna tłumaczyłem jej, że jak robi formę, to nie ma na nią mocnych na świecie. Pierwsza runda jej pojedynku z Mendozą była wyrównana, a ja wskazałbym ją jako zwyciężczynię. Może za mało w niej boksowała, ale była lepsza. W drugiej Julka zadawała celniejsze ciosy i była lepiej przygotowana pod względem fizycznym. Szeremeta to dziewczyna z małej wioski. W młodym wieku już pracowała na roli i nie bała się ciężkiej pracy. Myślę, że to właśnie wyszło w tej walce. Ona w tym pojedynku bardzo ciężko pracowała i to odegrało dużą rolę w tym sukcesie. I pomyśleć, że w pewnym momencie mogła zrezygnować z boksu. Do tej decyzji pchały ją oczywiście względy finansowe. Potrafiła sobie jednak poradzić, w klubie prowadziła chociażby zajęcia z dziećmi. Na marginesie to jest materiał na znakomitego trenera. Widziała już bardzo dużo, trenowała u wielu szkoleniowców, więc dzieciaki ją chwalą za pomysłowe zajęcia. Co teraz przed Julką? Wybory samorządowe, bo kandyduje do sejmiku wojewódzkiego. Interesuje się polityką, więc to dla niej naturalna droga.

WYSŁUCHAŁ KAMIL KOZIOŁ

Julka, coś ty zrobiła!

BOKS Julia Szeremeta sensacyjnie awansowała do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Zawodniczka KS Paco Lublin w decydującej walce pokonała Alysę Mendozę z USA

KAMIL KOZIOŁ

Droga do tego olbrzymiego sukcesu była bardzo długa. Kwalifikację do igrzysk olimpijskich można było już wywalczyć w ubiegłym roku, ale wówczas w Igrzyskach Europejskich walcząca w kategorii do 57 kg zawodniczka KS Paco Lublin przegrała w decydującym pojedynku z Bułgarką Svetlaną Stanevą jednogłośnie decydując sędziów.

Ta porażka skierowała ją do turnieju kwalifikacyjnego w Busto Arsizio. W początkowych etapach nasza pięściarka bez większych problemów pokonała Szwajcarkę Anę Mariję Milisić oraz Ukrainkę Anastasię Molochko.

Problemy w ćwierćfinale

Schody rozpoczęły się dopiero od ćwierćfinału, w którym Szeremeta trafiła na Sitorę Turdibekovą. Zawodniczka z Uzbekistanu w Busto Arsizio pokonała dwie mocne rywalki, w tym Vilnę Vitanen, która przegrała z Julią Szeremetą podczas Igrzysk Europejskich. Zawodniczka KS Paco Lublin od pierwszych sekund chciała narzucić swoje warunki i już po 22 sek. zadała mocny cios, po którym Turdibekova upadła. Arbiter prowadzący walkę uznał jednak, że było to w wyniku poślizgnięcia. Lubinianka przez całą pierwszą rundę próbowała upolować rywalkę jednym czy dwoma mocnymi uderzeniami. Z jej twarzy nie zniknął również prowokacyjny uśmiech. Na mi-



Julia Szeremeta została hucznie przywitana już na lotnisku w Warszawie

FOT. FACEBOOK KS PACO LUBLIN

nutę przed końcem to jednak ona wylądowała na plecach. Upadek nie był jednak wynikiem ciosu, a zapaśniczego chwytu zastosowanego przez Uzbekkę. Co ciekawe, punktowanie pierwszej rundy było mocno zróżnicowane, bo dwóch sędziów widziało jako zwyciężczynię Polkę, a dwóch jej rywalkę.

Druga runda była jeszcze lepsza w wykonaniu Szeremety, która nadawała tempo walce i starała się mądrze kontrować. Znowu była bardzo aktywna na początku tej odsłony i trafiła Turdibekovą lewym hakiem. Trzeba jednak pamiętać, że sporo ciosów również przestreliliła.

Niemniej jednak sędziowie zaczęli patrzeć bardziej przychylnym okiem za pięściarkę Paco i przed ostatnią rundą u 3 arbitrów był remis, a jeden widział ją jako bezapelacyjną zwyciężczynię. Jedynie sędzia z Kazachstanu uważał, że obie rundy wygrała przedstawicielka Uzbekistanu.

Ostatnia runda była prawdziwą ringową wojną. Na początku Szeremeta przyjęła prawy prosty, po którym nawet lekko się cofnęła. Inteligentnie poszukała jednak odpoczynku w kłinczu, a później wyprowadziła potężny prawy prosty. I chociaż po ostatnim gongu wynik wcale nie był przesądzony, to

Szeremeta zaczęła świętowanie. Okazało się, że słusznie, bo podobne zdanie co ona miało aż czterech arbitrów. Inaczej uważał tylko Kazach, który w każdej rundzie widział triumf Turdibekovej.

Decydująca rozgrywka

Niedzielną wiktoria pozwoliła Szeremecie zmierzyć się kolejnego dnia z Alysą Mendozą z USA. To uznane nazwisko na światowej scenie bokserskiej i 20-letnia Polka z pewnością nie była faworytką tego starcia. I rzeczywiście w pierwszej rundzie lublinianka była w defensywie. Amerykanka przede wszystkim chciała zamęczyć Szeremetę tempem walki. Nieustanny pressing sprawił, że obie panie już po kilkunastu sekundach wyglądały na mocno zmęczone. Dość nieoczekiwanie jednak jako pierwsza objawy kryzysu zaczęła mieć Mendoza. Wprawdzie zdążyła jeszcze trafić Polkę prawym prostym, to po chwili nasza zawodniczka odpowiedziała podobnym ciosem. Sędziowie tę część walki ocenili w miarę zgodnie – czterech z nich wskazało na Amerykankę. Wylamał się z tego układu jedynie Argentyńczyk.

Druga runda miała bardziej nieoczekiwany przebieg, bo Polka przeszła do ofensywy – była mocniej i znacznie celniej. Mendoza machała rękami niemal na oślep, a zmęczenie próbowała maskować ucieczką do kłinczu. Pół minuty przed końcem rundy nie

mogła już jednak udawać, bo dostała od Szeremety potężny cios. Moment na zadanie go był bardzo dobry, bo ostatecznie przekonał arbitrów, żeby tę rundę zapisać na korzyść Polki. W efekcie u jednego sędziego Szeremeta prowadziła 20:18, u dwóch był remis, a wynik 18:20 widział tylko arbiter z Ukrainy.

O trzeciej rundzie można powiedzieć tylko, że to był prawdziwy koncert lublinianki. Nic jej nie potrafiło wybić z rytmu, nawet fakt, że po 40 sekundach z jej głowy spadł kask. Chirurgiczna precyzja w operowaniu lewą ręką stała się jej znakiem firmowym. Mendoza nie miała żadnej odpowiedzi, a na koniec zainkasowała jeszcze potężny prawy hak.

Szeremecie pozostało już tylko nerwowe oczekiwanie na końcowy wynik. I kiedy trzech sędziów – Argentyńczyk, Tajwańczyk i Algierczyk wskazali na Polkę, to 20-latka z Paco Lublin mogła rozpocząć taniec radości. Julia Szeremeta jako druga zawodniczka w historii województwa lubelskiego pojedzie na Igrzyska Olimpijskie. Przypomnijmy, że pierwszą była legendarna Karolina Michalczuk, która wówczas również reprezentowała barwy Paco. Niestety, w Londynie w 2012 roku swoją przygodę z najważniejszym turniejem w karierze zakończyła już na pierwszej walce. Teraz wszyscy mamy nadzieję, że przyskoda Szeremety z olimpijskim ringiem potrwa dłużej.

W Lubinie z lubelskimi akcentami

MMA W Lubinie w sobotę odbędzie się gala FEN 53. W klatce pojawi się aż dwóch zawodników związanych z naszym regionem

Jako pierwszy wejdzie do niej Cezary Oleksiejczuk. Pochodzący z miejscowości Barki zawodnik zmierzy się z Baurzhanem Kuanyshbayevem. Kazach w swoim rekordzie ma 14 zwycięstw i 5 porażek. Ostatnio złapał znakomitą formę i pokonuje kolejnych rywali. Ostatnią porażkę poniósł blisko dwa lata temu, kiedy uległ Magomedowi Magomedowowi. Cezary Oleksiejczuk w klatce FEN zazwyczaj nie przegrywa. Ostatnio jednak spróbował swoich sił na gali organizowanej pod innym znakiem. W grudniu 2023 r. pojawił się tureckiej Bursie,

gdzie jednak uległ decyzją sędziów miejscowemu zawodnikowi, Alibegowi Rasulowowi. W klatce FEN pojawiał się jednak już siedmiokrotnie i ani razu nie wychodził z niej jako przegrany.

Drugim lokalnym akcentem będzie Giorgi Esiava. Gruzin od wielu lat jest związany z Lublinem. W zawodowej klatce pojawiał się już 9 razy, z czego 7 razy wygrał. Jest niepokonany od blisko trzech lat, a w tym czasie zaliczył awans od gal niższej kategorii, aż do klatki FEN, jednej z najpotężniejszych organizacji w naszym kraju. Dla FEN

bił się już trzykrotnie i za każdym razem odnosił przekonujące zwycięstwa. Teraz czeka go pojedynek z Damianem Rzepeckim. Zawodnik z Piotrkowa Trybunalskiego w swojej zawodowej karierze jeszcze nie zaznał smaku porażki, chociaż mierzył się z mocnymi przeciwnikami. Warto też wspomnieć, że wszystkie swoje walki kończył przed czasem.

Walką wieczoru podczas gali FEN 53 będzie starcie Mateusza Janura z Łukaszem Stankiem. Transmisja z Lubina ruszy o godz. 19 na antenie Polsat Sport Fight.

(KK)

PORAŻKA MICHAŁA OLEKSIEJCZUKA

Michał Oleksiejczuk poniósł gładką porażkę podczas gali UFC 299, która odbywała się w Miami. Pochodzący z niewielkiej miejscowości Barki pod Łęczną przegrał z Michelem „Demolidorem” Pereirą w zaledwie 61 sek. Brazylijczyk rozpoczął ten pojedynek od mocnych kopnięć, aż w końcu potężnie trafił Polaka w okolice wątroby. Husarz dopiero po chwili złapał się za brzuch, co wykorzystał Pereira i założył mu duszenie za pleców. Sędzia nie miał innej możliwości i przerwał walkę, bo w innym wypadku mogłaby się ona skończyć poważną kontuzją starszego z braci Oleksiejczuków.

Cezary Oleksiejczuk wystąpi w sobotę w Lubinie

FOT. FACEBOOK CEZAREGO OLEKSIEJCZUKA



**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
15-18 MARCA****Piłka nożna**

• **Fortuna I Liga, niedziela:** Górnik Łęczna – Znicz Pruszków (o godz. 15, stadion przy al. Jana Pawła II w Łęcznej).

• **eWinner II Liga, piątek:** Wisła Grupa Azoty Puławy – Sandecja Nowy Sącz (20, na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach).

• **III liga, sobota:** Orleńa Spomlek Radzyń Podlaski – Sokół Sieniawa (15) • Avia Świdnik – Wisłoka Dębica (15) • Chelmska Chelmska – Wieczysta Kraków (15) • Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1929 Ostro-wieć Świętokrzyski (18).

• **Hummel IV liga, sobota:** Lublinianka Lublin – KS Ciso-wianka Drzewce (14) • Granit Bychawa – Lewart Lubartów (14) • Opolanin Opole Lubel-skie – Motor II Lublin (14) • Huragan Międzyrzec Podlaski – Gryf Gmina Zamość (15) • Grom Kąkolewnica – Stal Kraśnik (15) • Górnik II Łęczna – Stal Poniatowa (16.30).

Niedziela: Janowianka Janów Lubelski – Ogniwo Wierzbica (13) • Łada 1945 Biłgoraj – Tomasovia Tomaszów Lubel-ski (15) • Start Krasnystaw – Kryształ Werbkowice (15) • **Lubelska klasa okręgowa, niedziela:** Unia Bełżyce – Sokół Konopnica (15).

• **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Hetman Zamość – Omega Stary Zamość (14) • Unia Hrubieszów – Tanew Majdan Stary (14) • Graf Chodywańce – Huczwa Tyszowce (14) • Sparta Łabunie – Pogoń 96 Łaszczówka (15) • Olimpia Miączyń – Olimpiakos Tarnogród (15.30). Niedziela: Korona Łaszczów – Metalowiec Goraj (14) • Błękitni Obsza – Victoria Łukowa (15) • Grom Różaniec – Potok Sitno (15).

• **Orlen Ekstraliga kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – GKS Katowice (12).

• **Wiosenny Puchar Omegi – II turniej, sobota** (10, Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie)

Koszykówka

• **Półfinały młodzieżowych Mistrzostw Polski kobiet U-19, piątek-niedziela** (godz. 14-19.30 w piątek, 11.30-17 w sobotę oraz 9-15 w niedzielę, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmun-towskich w Lublinie).

• **Orlen Basket Liga mę-z-czyn, poniedziałek:** Polski Cukier Start Lublin – Trefl Sopot (20.30, hala Globus im. Tomasza Wójtowicza w Lublinie).

Piłka ręczna

• **I liga kobiet, niedziela:** MKS AZS UMCS Lublin – KS AZS AWF Warszawa (12.30, hala Globus).

Wspinaczka sportowa

• **Lotto Puchar Europy we wspinaczce na czas, sobota i niedziela** (w godz. 17.30-20.45 w sobotę i 12.30-16.45 w nie-dziela, hala sportowo-widowisko-wej Uniwersytetu Medycznego przy ul. Chodźki w Lublinie).

Rywal, który nie wygrał od listopada

FORTUNA I LIGA Po dwóch remisach z rzędu nadarza się świetna okazja, żeby wrócić do wygrywania. Motor w sobotę zmierzy się na wyjeździe z najgorszą w tym roku na zapleczu ekstraklasy Stalą Rzeszów (godz. 17.30). Spotkanie będzie można obejrzeć na Polsacie Sport Extra

Łukasz Gładysiewicz

Po spotkaniu z Polonią Warszawa w obozie ekipy z Lublina nie ma chyba ani jednej osoby, która nie odczuwa sportowej złości. Oczywiście, piłkarze mogli zrobić więcej, żeby wcześniej zamknąć mecz. Nie udało się jednak zdobyć drugiego gola, a w kolejnych fragmentach nie brakowało kontrowersyjnych decyzji sędziego. Przypomnijmy, najpierw arbiter nie przyznał żółto-biało-niebieskim rzutu karnego po zagraniu ręką obrońcy rywala. Później uznał gola z „wapna” Szymona Kobusińskiego mimo wykonania jedenastki na dwa kontakty.

Szkoda straconych punktów, ale trzeba już zapomnieć o Polonii i skupić się na kolejnym rywalu. A tym w sobotę będzie Stal. Piłkarze Marka Zuba jeszcze trzymają się nad kreską, ale powiedzieć, że na wiosnę nie rozpieszczą swoich kibiców, to nic nie powiedzieć. Ekipa z Rzeszowa jest jedynym klubem w Fortuna I Lidze, który nie zdobył w 2024 roku nawet punktu. W czterech kolejkach Stal doznała czterech porażek, a dodatkowo ma bilans bramkowy 4-12.



W pierwszym meczu Motoru ze Stalą ekipa z Lublina wygrała 3:2, a zwycięską bramkę zdobył Michał Król w szóstej minucie doliczonego czasu gry

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Kiepska passa rzeszowian trwa jednak znacznie dłużej. Ostatni raz ze zwycięstwa najbliższy rywal Motoru cieszył się... 25 listopada. Pokonał wówczas u siebie Górnik Łęczna 3:0. Dwa następne mecze

zremisował, a pięć kolejnych spotkań przegrał. Wiadomo, że nikt punktów za darmo nie oddaje, ale w tej sytuacji zdecydowanym faworytem sobotnich zawodów będą goście z Lublina.

Trener Goncalo Feio znowu będzie musiał podjąć kilka trudnych decyzji kadrowych. Ostatnio dobry mecz rozegrał Filip Luberecki, który zaliczył asystę. A gola strzelił przecież Samuel Mraz. Po pauzie za kartki do gry wracają jednak zawodnicy, którzy do tej pory regularnie występowali na pozycjach: lewego obrońcy i napastnika, czyli: Krystian Palacz i Kacper Śpiewak.

Po meczu z Polonią kibice z niecierpliwością czekali jeszcze na wieści w sprawie zdrowia jednego z zimowych nabytków. Jacques Ndiaye nie był w stanie o własnych siłach zejść z boiska. Ostatecznie opuścił murawę na noszach. A to zapowiadało groźny uraz. Skończyło się jednak na strachu. – Po badaniach okazało się, że Jacques, na szczęście, doznał jedynie urazu w okolicach mięśnia przywodziciela – ogłosił klub z Lublina. Senegalczyk w najbliższym czasie na pewno nie pomoże kolegom, ale wszyscy liczą, że do gry wróci prędzej niż później.

To będzie ostatnia kolejka przed przerwą na reprezentację, dlatego warto byłoby wywalczyć trzy punkty i do kolejnego spotkania, które zostanie rozegrane dopiero 1 kwietnia (z GKS Tychy) przystępować w znacznie lepszych humorach.

Są już w półfinale

PIŁKA RĘCZNA W lidze 31:20, a w ramach ćwierćfinału Orlen Puchar Polski 34:22. MKS FunFloor po raz drugi wysoko wygrał w Piotrkowie Trybunalskim

MKS jako zespół, który uczestniczył w europejskich pucharach rozpoczął zmagania w Orlen Puchar Polski dopiero od etapu ćwierćfinału. Podobny przywilej miał jeszcze KGHM MKS Zagłębie Lubin.

W swoim pierwszym spotkaniu w tych prestiżowych rozgrywkach MKS FunFloor spotkał się z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Rywal jest zdecydowanie niżej notowany w Orlen Superlidze i to znalazło również odzwierciedlenie na boisku. Lublinianki rozpoczęły zmagania od kolejnych trzech bramek, z czego dwie zdobyła Beyza Turkoglu. W kolejnych minutach przewaga lubelskiego zespołu nie malała już tylko i wyłącznie rosła. Już w pierwszej połowie sięgnęła ona 9 bramek. Po czasie wziętym przez Agatę Cecotkę miejscowe



Magda Balsam rozegrała znakomite spotkanie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zmniejszyły straty do 4 bramek. Ostatnie słowo w tej części spotkania należało jednak do przyjezdnych, które schodziły na przerwę prowadząc 18:12.

Po zmianie stron kibice już nie doświadczali emocji. Wszystko przez znakomitą postawę lublinianek.

Pierwszy kwadrans wygrały 9:3, co praktycznie zamknęło rywalizację. Ostatecznie MKS FunFloor wygrał 34:22 i awansował do półfinału rozgrywek.

Za to spotkanie pochwały należą się Magdzie Balsam, która zdobyła siedem bramek. Pięć celnych trafień za-

liczyła Aleksandra Tomczyk. W drugim spotkaniu ćwierćfinałowym Orlen Puchar Polski Młyny Stoisław Koszalin pokonał 32:25 EKS Start Elbląg.

Kolejne mecze drużyna Edyty Majdzińskiej rozegra w przyszłym tygodniu. We wtorek podejmą MKS PR URBIS Gniezno (godz. 18), a w sobotę zagrają w hali Globus z zespołem z Koszalina (16).

KAMIL KOZIOL

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS FunFloor Lublin 22:34 (12:18)

Piotrcovia: Suliga, Sarnecka – Radushko 5, Szczepanek 4, Waga 4, Mielewicz 2, Polakowska 2, Królikowska 2, Mokrzka 2, Trbovic 1. Kary: 6 min.

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Balsam 7, Tomczyk 5, Roszak 4, Turkoglu 3, M Wleczkowska 3, Andruszak 2, Olek 2, Kovarova 2, Szynkaruk 2, Achruk 1, Płomińska 1, Posavec 1, Masna 1. Kary: 10 min.

Sędziowali: Dymitruk i Kasznia. **Wi-dzów:** 150.

Mały sukces

KOLARSTWO

Zawodnicy Lubelskie Perła Polski Cycling Team wystartowali w Classica Santo Thyrsu w ramach Pucharu Portugalii

Zadaniem pierwszych wyścigów tego sezonu jest przejechanie jak największej ilości kilometrów, aby wypracować odpowiednie zdrowie na resztę zmagani. W Portugalii najbardziej zmęczył się Adam Kuś, który przez wiele kilometrów jechał w trzysobowej ucieczce. Po drodze wygrał trzy lotne premie, a także był drugi na jednej z górskich premii. To pozwoliło mu wygrać klasyfikację aktywnych. Na walkę o końcowe zwycięstwo po takim wysiłku nie miał jednak szans i ostatecznie ukończył zmagania na 67 miejscu. Z grona zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team najlepiej zaprezentował się Kacper Majewski, który zakończył zmagania na 21 pozycji. (KK)

Były stoper ich pogrążył

FORTUNA I LIGA

W kończącym 24. kolejkę meczu Górnik Łęczna przegrał na wyjeździe z Wisłą Płock 1:2. Bohaterem spotkania okazał się... były stoper Górnika, a obecnie „Nafciarz” Marcin Biernat – autor ostatniego gola, w piątej minucie doliczonego czasu gry

Zielono-czarni zaczęli mecz w Płocku od mocnego uderzenia. W piątej minucie na strzał z narożnika pola karnego zdecydował się Mateusz Młyński. Na kolejną godną odnotowania akcję trzeba było poczekać do 20. minuty. Wówczas po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Damiana Gąsika głową uderzał Adam Deja, ale w sam środek bramki. Kiedy wydawało się, że łącznik przejął inicjatywę na boisku gola zdobyła Wisła. W 27. minucie, po ładnie rozegranej akcji świetne prostopadłe podanie otrzymał wbiegający za linię obrony Górnika Jakub Grić. Słowak znalazł się „oko w oko” z Maciejem Gostomskim i pokonał go sprytnym lobem. Po przerwie obraz gry się nie zmieniał. „Nafciarze” niemal w ogóle nie byli chętni do konstruowania akcji w ofensywie. W 69. minucie po dośrodkowaniu Ilkaya Durmusa w trudnej pozycji dobrze do strzału złożył się Marko Roginić i wyrównał stan poniedziałkowej rywalizacji. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem sytuacja Górnika mocno się skomplikowała, bo za drugą żółtą kartkę z boiska wyleciał Souleymane Cisse. W piątej minucie doliczonego czasu gry Mateusz Szwoch posłał mocne dośrodkowanie w pole karne Górnika. A tam piłkę głową do siatki Macieja Gostomskiego skierował Marcin Biernat. I ostatecznie trzy punkty zostały w Płocku. (B5)

Wisła Płock – Górnik Łęczna 2:1 (1:0)

Bramki: Grić (27), Biernat (90) – Roginić (69).

Wisła: Kamiński – Vallo (79 Janus), Haglind-Sangre (79 Niepsuj), Biernat, Chrzastowski, Hiszpański – Jime (70 Laskowski), Grić, Szwoch, Tomczyk (60 Gerbowski) – Sekulski (60 Westernmark).

Górnik: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemenz, Dziwniel (62 Durmus) – Młyński (87 Podliński), Deja, Fazlagić, Łukasik (83, 19 Starzyński), Gąsika (63 Warchol) – Roginić (83 Zbozień).

Żółte kartki: Grić, Biernat – Cisse, Zbozień, Deja.

Czerwona kartka: Souleymane Cissé (75-za drugą żółtą).

Sędziował: Łukasz Szczec (Warszawa).

Zgasić rozpędzony Znicz

FORTUNA I LIGA Po porażce w Płocku Górnik Łęczna wraca na swój stadion, na którym jest niepokonany. W niedzielę (godz. 15) zielono-czarni zmierzą się u siebie ze Zniczem Pruszków

Bartosz Surman

Wponiedziałek łącznikami byli o krok od dopisania sobie kolejnego punktu, ale w ostatniej akcji meczu za sprawą swojego byłego zawodnika – Marcina Biernata – stracili gola i przegrali w Płocku 1:2. – Szkoda, że tak wyszło, niestety trzeba to brać na klatę. Jesteśmy sami sobie winni, bo wiadomo, że po tej żółtej kartce dla stoperów zawsze jest zagrożenie, że nie dokończy się meczu w komplecie. Do tego nasza sytuacja kadrowa jest taka, że tych stoperów w tym momencie nie mamy za dużo i nie było jak tych zmian robić – ocenia Pavol Stano.

W niedzielę do Łęcznej przyjedzie Znicz Pruszków, a szkoleniowiec będzie musiał poradzić sobie bez kilku zawodników. Co prawda, Souleymane Cisse, który w Płocku zobaczył dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną, nie musi w tej kolejce pauzować. Jednak z powodu kartek słowacki szkoleniowiec nie będzie mógł wystawić dwóch innych graczy. To Damian Zbozień i Adam Deja. Ten pierwszy ostatnio był rezerwowym. Na pewno będzie brakować drugiego z zawodników. 30-letni pomocnik jest w tym sezonie jedynym z kluczowych piłkarzy Górnika i ciekawe jak zespół poradzi sobie bez niego.

Znicz przed startem rozgrywek typowany był jako jeden z zespołów, który do ostatniej kolejki będzie bronić się przed spadkiem. Jednak po słabym początku podopieczni trenera Mariusza Misiury „wystrzelili” i obecnie plasują się na 11. miejscu z dorobkiem 29. punktów. W ekipie z Pruszkowa próżno szukać za-



Adam Deja (z prawej) nie zagra przeciwko Zniczowi Pruszków ze względu na kartki

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

wodników z głośnymi nazwiskami, choć jest jeden wyjątek. Mowa o Radosławie Majewskim. 36-letni pomocnik jest wychowankiem Znicza, z którego przeniósł się do grającego wówczas w ekstraklasie Groclinu Grodzisk Wielkopolski. Z klubem z Grodziska dwa razy wygrał puchar ligi i raz Puchar Polski.

Później był piłkarzem Polonii Warszawa (skutek przejęcia licencji Groclinu przez „Czarne Koszule”), a następnie wyjechał do Anglii i został zawodnikiem Nottingham Forrest, gdzie spędził pięć sezonów. Później grał jeszcze w: Huddersfield Town i AS Veria w Grecji. Potem wrócił do Polski (Lech Poznań i Pogoni

Szczecin), a następnie na moment trafił do Australii. Po kolejnym powrocie do kraju znalazł zatrudnienie w Wiczyście Kraków. Wydawało się, że trzecioligowiec będzie jego ostatnim przystankiem w karierze. Tymczasem po rundzie jesiennej trafił ponownie do Znicza i zagrał już w trzech spotkaniach Fortuna I Ligi, w tym ostatnim, wygranym 2:0 z Bruk Bet-Termaliką Nieciecza.

Ekipa z Pruszkowa przyjedzie do Łęcznej rozpędzona, ale Górnik na swoim stadionie jeszcze nie przegrał. Dlatego niedzielne spotkanie powinno przynieść sporo emocji. Początek o godzinie 15.

FORTUNA I LIGA

Program 24. kolejki, piątek: Polonia Warszawa – Wisła Płock (godz. 18) • Lechia Gdańsk – Zagłębie Sosnowiec (18) • Wisła Kraków – Miedź Legnica (20.30). **Sobota:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Resovia (12.40) • GKS Tychy – Chrobry Głogów (15) • Stal Rzeszów – Motor Lublin (17.30). **Niedziela:** Arka Gdynia – Odra Opole (12.40) • Górnik Łęczna – Znicz Pruszków (15) • GKS Katowice – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15).

1. Lechia	23	44	37-19
2. Arka	23	44	38-22
3. Tychy	23	41	30-25
4. Motor	23	40	31-27
5. Wisła K.	23	38	43-26
6. Wisła P.	23	37	34-31
7. Katowice	23	36	36-25
8. Miedź	23	36	35-25
9. Odra	23	35	26-23
10. Górnik	23	35	23-21
11. Znicz	23	29	19-27
12. Bruk-Bet	23	29	36-32
13. Chrobry	23	26	23-36
14. Stal	23	23	30-41
15. Resovia	23	22	22-42
16. Polonia	23	21	27-35
17. Podbeskidzie	23	18	18-33
18. Zagłębie	23	13	15-33

30 marca – 2 kwietnia: Lechia – Odra • Zagłębie – Katowice • Podbeskidzie – Bruk-Bet • Resovia – Górnik (30 marca, godz. 12.40) • Znicz – Polonia • Wisła P. – Stal • Motor – Tychy (1 kwietnia, godz. 17.30) • Chrobry – Wisła K. • Miedź – Arka.

Liczy się tylko zwycięstwo

EWINNER II LIGA Przed Wisłą Grupą Azoty jeden z najważniejszych meczów rundy wiosennej. W piątek do Puław przyjedzie zamykająca ligową tabelę Sandecja Nowy Sącz. Dla obu zespołów będzie to mecz o przysłowiowe „sześć” punktów

Kibice Dumy Powiśla na wygraną swojej drużyny czekają od 7 października 2023 roku. Co prawda, odkąd zespół z Puław przejął Mikołaj Raczynski jego podopieczni nie przegrali jeszcze w starciu o stawkę, ale nie dopisali także ani jednego kompletu punktów. A te walczącej o utrzymanie Wiśle są potrzebne niczym powietrze.

W minionej kolejce „Wiślaczy” zremisowali na wyjeździe z Hutnikiem Kraków 1:1 i choć wrócili do domów z niedosytem, to pokazali, że są w stanie powalczyć, jak równy z równym z każdym.

Jednak w piątek czeka ich chyba najtrudniejsze pod kątem mentalnym starcie. Do Puław przyjedzie bowiem mająca nóż na gardle Sandecja. Zimą ten zespół przeszedł kadrową rewolucję – z drużyną pożegnało się bowiem aż 11 piłkarzy. W ich miejsce przyszli nowi. Wiktor Kamiński przeniósł się do Nowego Sącza z Warty Poznań, a z GKS Tychy trafił tam Petr Buchta. Ponadto klub sięgnął między innymi po: Rafała Wolsztyńskiego z Chrobrego Głogów i Jakuba Wilczyńskiego z Arki Gdynia.

Wiosną Sandecja poniosła już dwie porażki i dołożyła

jeden remis. W efekcie ekipa trenera Roberta Kasperczyka nadal zamyka stawkę z zaledwie 21. punktami na koncie. Wisła ma ich obecnie o cztery więcej. Dlatego śmiało można powiedzieć, że nadchodzące spotkanie będzie dla obu drużyn starciem o przysłowiowe „sześć” punktów. Jeżeli Sandecja nie wygra, będzie już w zasadzie jedną nogą w trzeciej lidze. Natomiast brak wygranej Wisły może spowodować zwiększenie straty do miejsca dającego utrzymanie (obecnie puławianie tracą dwa punkty do ostatniej bezpiecznej drużyny – GKS 1962 Jastrzębie).

Jakie nastroje panują w szeregach Wisły przed najbliższym spotkaniem? – Zgadza się w pełni z tym, że jest to dla obu drużyn mecz o sześć punktów – przyznaje Mikołaj Raczynski, trener Wisły. – Sandecja zimą przeszła szereg zmian, ma nowego trenera i zawodników, co czyni ją zupełnie innym zespołem niż w poprzedniej rundzie. My z kolei z jednej strony jeszcze wiosną nie wygraliśmy, ale jesteśmy zarazem niepokonani. Do tej pory boli nas szczególnie doświadczenie z KKS Kalisz, ale musimy walczyć dalej.

Dlatego na piątkowy mecz wyjdziemy z bojowym nastawieniem i jednym celem – zwycięstwem. Da nam ono bowiem upragnione wydoskonalenie się ze strefy spadkowej – dodaje szkoleniowiec puławskiej drużyny.

Trener Raczynski na piątkowe spotkanie będzie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Nikt nie pauzuje za kartki, ani nie narzeka na urazy. Początek meczu w Puławach zaplanowano na godzinę 20. Mecz będzie można obejrzeć na platformie wp.pilot.pl, a także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

(B5)